

Wagnera i objechał z nim Niemcy, Belgię, Holandję, Szwajcaryę i północne Włochy, zdobywając wszędzie wspaniałym wystawieniem oper Wagnera, w szczególności jego tetralogii Nibelungów, olbrzymie powodzenie artystyczne.

Z kolei objął Neumann dyрекcyę teatrów w Bremie, a 1895 r. osiadł na stałe w Pradze, jako kierownik niemieckiego teatru, na którym to stanowisku pracował z wielkiem powodzeniem aż do chwili nagłego zgonu.

Za rządów dyr. Neumanna stanął niemiecki teatr w Pradze na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Kultuował z wielkim pietyzmem muzykę nowoczesną, przede wszystkim muzykę wagnerowską a *ensambl* operowy tego teatru cieszył się opinią bardzo zaszczytną.

W stosunku do Polaków odnosił się zmarły niedawno dyr. Neumann z wielką sympatją i cenił wysoką muzykalność naszego narodu. Niejednokrotnie też angażował śpiewaków polskich dla swego teatru.

Dyrektor Neumann zmarł przeżywszy lat 73.

## Fałszywy doktor filozofii.

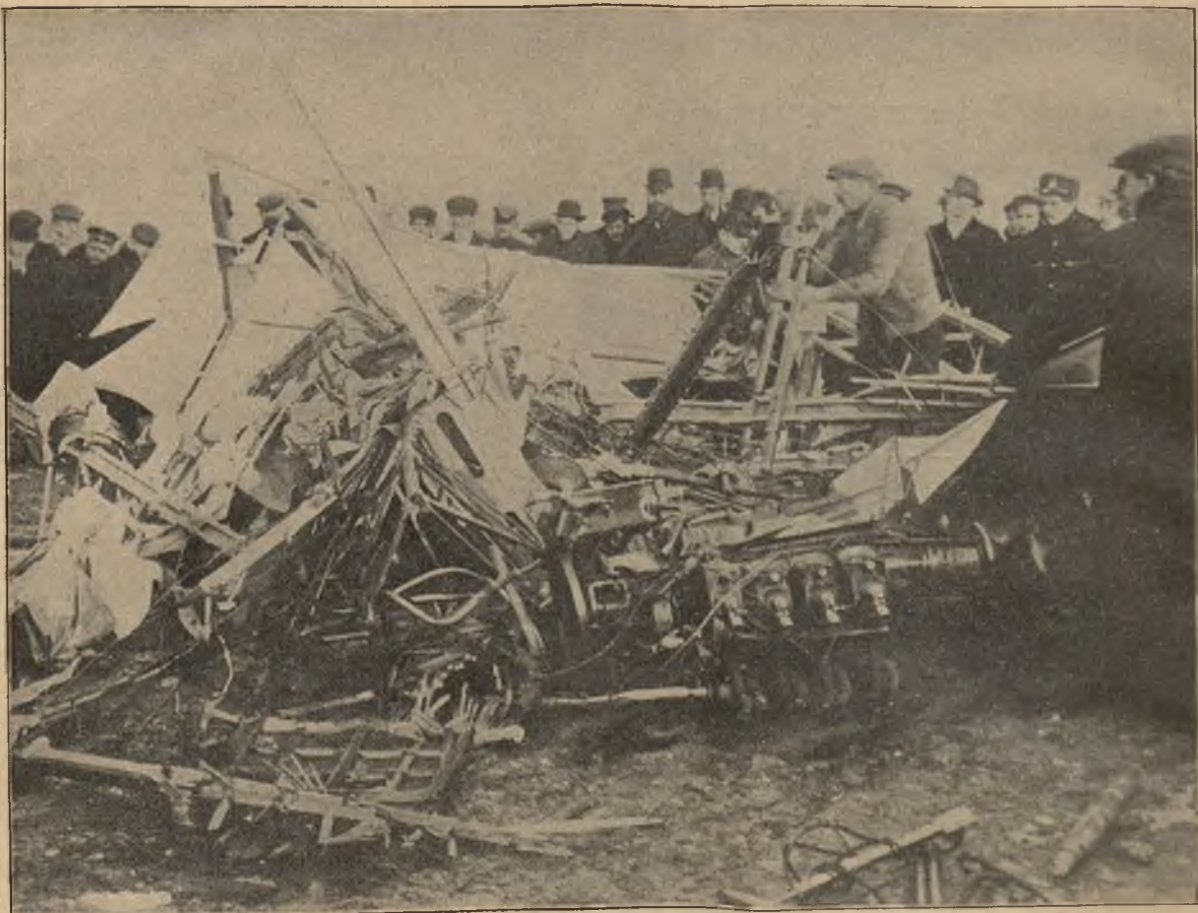
Niebywałą sensację wywołała we Lwowie wiadomość, iż znany w szerokich kołach nadpęttwianskiej stolicy brat Kazimierza Lewickiego, mordercy śp. Ogińskiej-Szenderowiczowej, doktor Stanisław Lewicki niema wcale prawa do używania tytułu doktorskiego!

Spalony trzykrotnie przy egzaminie dojrzałości, nie wiadomo na jakiej podstawie zapisał się wreszcie na lwowski uniwersytet, jako słuchacz filozofii, nie brał jednak żadnego udziału w pracy. Nie przeszkodziło mu to jednak do doktoryzowania się z zakresu geografii, a choć nie posiadał świadectwa maturalnego, uzyskał przy pomocy ówczesnego rektora dra Gryzieckiego, który z rodziną Lewickich żył w bliskich stosunkach, pozwolenie na odbycie promocji.

Jako doktor filozofii wyjechał na dalsze studia za granicę i uzyskał tam drugi doktorat nauk społecznych, po powrocie zaś do kraju rozpoczął sta-

rania o habilitacyę na lwowskim uniwersytecie. W tym celu wniósł na ręce senatu akademickiego podanie, do którego dołączył swe dokumenty i świadectwa gimnazyalne, między którymi znalazło się

doktor byłby wiódł dalej spokojny żywot „dla dobra nauki“, gdyby nie fatalny pech, że właśnie jego rodzony braciszek zastrzelił śp. Ogińską-Szenderowiczową, a w ślad za tem przypomniały dzien-



Ostatnie katastrofy awiatyczne: Szczątki rozbitego aeroplanu Laifona, systemu „Antoinette“.

i świadectwo ze złożonego z pomyślnym skutkiem egzaminu dojrzałości. Przy bliższem i dokładniejszem badaniu pokazało się jednak, że jest ono w całości sfalszowane i podrobione. Dzięki usilnym staraniom rodziny udało się na razie sprawę zatuszować, nie dowiedziała się o niej prokuratura i pan

niki lwowskie opinii publicznej i pana Stanisława, jedno wspominając o tem tylko ogólnikowo, inne przytaczając pełne imię i nazwisko.



Pamiętka narodzin Chrystusa: Uroczysta procesya w dzień Bożego Narodzenia w Betleem.